



J 20, 1–9 Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych. †

ZOBACZYĆ I UWIERZYĆ

Przy pierwszym spotkaniu z Jezusem apostołowie Jan i Andrzej usłyszeli zaproszenie: „Przyjdźcie i zobaczcie” (J 1, 39). Od tej pory oni i kolejni powołani wiernie szli, widząc znaki, które czynił ich Nauczyciel, oraz słuchając Jego głosu. Była to długa droga, obfitująca w podziw i radość, a też i w niezrozumienie i smutek.

Maria Magdalena przyszła do apostołów Piotra i Jana i powiedziała, że zobaczyła pusty grób. Teraz już nie idą, jak przy pierwszym spotkaniu, lecz biegną, aby się w tym upewnić. Ewangelia pokazuje ostatnią prostą na drodze podążania za Chrystusem. Niebawem smutek apostołów przemieni się w radość, ponieważ uwierzyli. Odtąd zostaną oni świadkami zmartwychwstania.

My także od pierwszego spotkania z Jezusem, czyli od chrztu, idziemy za Nim drogą wiary. Za wzorem Marii Magdaleny, Piotra i Jana – chcemy również przyjść do pustego grobu. Jednak, na tym nie może się zakończyć nasze święto. Mamy również i my zobaczyć i uwierzyć. Wiara da nam siłę, abyśmy dążyli ku temu, co w górze, a więc ku Chrystusowi. □ Czy rzeczywiście wierzę?